



# Die Fernsehkanzel

## Arche TV

Program TV z 18.01.2015 (Nr 1027)

## „Zadatek Ducha”

Pastor Wolfgang Wegert ©

*Kazanie: „A tym, który nas do tego właśnie przysposobił, jest Bóg, który nam też dał jako rękojmię Ducha. Więc też zawsze jesteśmy pełni ufności i wiemy, że dopóki przebywamy w ciele, jesteśmy oddaleni od Pana, gdyż w wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy. Jesteśmy więc pełni ufności i wolelibyśmy raczej wyjść z ciała i zamieszkać u Pana. Dlatego też dokładamy starań, żeby, niezależnie od tego, czy mieszkamy w ciele, czy jesteśmy poza ciałem jemu się podobać. Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe.”*

*(2 Koryntian 5, 5-10)*

Słyszeliśmy już o naszej chwalebnej przyszłości, o powtórny przyjsciu Chrystusa, o naszym nowym ciele i życiu w wiecznej chwale. Co teraz mówi Paweł o tej fantastycznej perspektywie?

### **Bóg poręczycielem naszego zbawienia**

„A tym, który nas do tego właśnie przysposobił, jest Bóg” (werset 5). Sam Bóg nas przygotował do wspaniałej przyszłości, powrotu do Boga Żywego. Paweł nie pisze tutaj o samo-przygotowaniu, jednak nie wyklucza przy tym ludzkiej odpowiedzialności. Wskazuje na prawdziwą przyczynę, o której dowiedzieliśmy się w trakcie nauczania. Prawdziwym powodem, przez który ktoś znajdzie się w niebie, jest Bóg: „Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili.” (Efezjan 2,10).

Gdy Joni Eareckson Tada mówi o błogosławionych i wzorowych ludziach, nie chwali samej osoby, ale prawdziwego sprawcę, który za nimi stoi. Podobnie, nie chwalimy rzeźby, ale rzeźbiarza, który ją wykonał. Nie chwalimy też obrazu, a malarza. Nie chwalimy naczynia, ale garncarza. Psalmista mówi: „Wiedźcie, że Pan jest Bogiem! On nas uczynił i do niego należymy, myśmy ludem jego i trzodą pastwiska jego.” (Psalm 100,3). Sami nie staliśmy się chrześcijanami, ale Pan nas nimi uczynił. Tylko dzięki Panu jesteśmy tym, czym jesteśmy. „Ale z łaski Boga jestem tym, czym jestem” (1 Koryntian 15;10). Możemy też być pewni, że „Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, będzie je też pełnił aż do dnia Chrystusa Jezusa.” (Filipian 1,6). On jest „sprawcą i dokończycielem wiary” (Hebrajczyków 12,2). Kiedy zaczynamy wierzyć, przechodzi On tylko do następnego narożnika. Wielu zaczęło z dobrą intencją ludzkiej woli, a jednak nic za tym nie stoi. Jednak wiara, którą rozpoczął Bóg, będzie trwać. Stąd podkreślenie Pawła: „tym, który nas do tego właśnie przysposobił, jest Bóg” (werset 5).

A skoro Wszechmogący stoi za tym dziełem, ujrzymy również niebo, otrzymamy nowe ciała, zmartwychwstanie i szczęśliwie dotrzemy do celu. Paweł pisze: „A których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił.” (Rzymian 8,30). „Kochani Koryntianie, „A tym, który nas do tego właśnie przysposobił, jest Bóg” (werset 5). On jest gwarantem zbawienia i poręczycielem naszego życia wiecznego.”

### **Duch Święty zadatkem**

Bóg jednak uczynił jeszcze więcej ponad zagwarantowanie nieba swoim dzieciom. Dał im zaliczkę. Nasz tekst mówi dalej: „Bóg, który nam też dał jako rękojmię Ducha” (werset 5). Bóg umieścił w naszych sercach niebo i realność wieczności. Kiedy Jezus rozpoczął w nas swoje dzieło, dał Ducha Świętego do naszych serc. Czytamy: „Zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla miłosierdzia swego przez kąpiel odrodzenia oraz odnowienie przez Ducha Świętego, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego” (Tytusa 3,5-6). Bóg obficie wylał Ducha Świętego na swoje dzieci. Nawet ochrzcił je w Nim: „Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało - czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem.” (1 Koryntian 12,13). Rozumiemy więc te słowa Biblii tak: rodząc się na nowo otrzymujemy Ducha Świętego, przez co przenikamy ze śmierci do życia, a także w całym naszym chrześcijańskim życiu jesteśmy wciąż wypełniani i wzmacniani przez tego Ducha. Żyjąc jako chrześcijanie, żyjemy od początku do końca przez Ducha Świętego. Bez Niego nie byłoby wiary i żadnych chrześcijan. Duch, który w szczególny sposób przyszedł w dniu Pięćdziesiątnicy, jest dla nas życiem, tlenem, eliksirem, esencją, dynamiką i siłą naszej chrześcijańskiej egzystencji. Bez mocy Ducha Świętego nie moglibyśmy wierzyć, modlić się, ani wyznawać. Bez niego nie możemy też rozumieć. Dlatego Jezus powiedział: „Lecz Ja wam mówię prawdę: Lepiej dla was, żebym Ja odszedł. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel do was nie przyjdzie, jeśli zaś odejdę, pošlę go do was.” (Ew. Jana 16,7).

W jakim celu przyszedł Duch Święty? „Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę” (Ew. Jana 16,13). Mowa tu o prawdzie Słowa Bożego, gdyż Jezus definiuje w następnym rozdziale, co jest prawdą: „słowo twoje jest prawdą” (Ew. Jana 17,17). Nikt nie może zrozumieć Biblii bez Ducha Świętego. On jest tym, który wprowadza nas w prawdę Pisma. Z tego powodu wiele osób, które czytają Biblię, rozumieją ją jedynie powierzchownie. „Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać.” (1 Koryntian 2,14). Wobec tego Pismo Święte rozumiane jest dzięki Duchowi Bożemu, który mieszka w naszych sercach przez „namaszczenie”, jak Biblia nazywa służbę Ducha. „A wy macie namaszczenie od Świętego” (1 Jana 2,20).

Kiedy minister finansów Etiopii czytał Biblię w czasie powrotu z Jeruzolimy, przyłączył się do niego Filip i podszedłszy do wozu zapytał: „Czy rozumiesz to, co czytasz?” (Dzieje Apostolskie 8,30). Eunuch odpowiedział: „Jakżebym mógł, jeśli mnie nikt nie pouczył?” (werset 31). Filip więc wyjaśnił mu dobrą nowinę o Jezusie, o czym można przeczytać w wersecie 35. Filip jednak nie byłby w stanie tego zrobić, jeśli Duch Święty nie zostałby wylany do serca urzędnika. Prawdziwym nauczycielem Słowa Bożego jest Duch Święty, o którym Jezus mówi: „On mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi” (Ew. Jana 16,14). Tak więc kolejną cechą Ducha Świętego jest to, że uwielbia On Chrystusa. „bo nie sam od siebie mówić będzie” (Ew. Jana 16,13). Duch nie robi tematu z samego siebie, ale Jezus Chrystus jest Jego tematem. Duch pokazuje tobie Chrystusa i czyni Go wielkim w twoim sercu.

### **Zadatek Ducha**

Paweł określił także Ducha jako rękojmię. „A tym, który nas do tego właśnie przysposobił, jest Bóg, który nam też dał jako rękojmię Ducha.” (werset 5). Użył tego pojęcia również w 2 Koryntian 1,21-22: „Tym zaś, który nas utwierdza wraz z wami w Chrystusie, który nas namaścił, jest Bóg, który też wycisnął na nas pieczęć i dał zadatek Ducha do serc naszych.”

Gdy stajesz się dzieckiem Bożym, Bóg w Jezusie Chrystusie namaszcza cię i pieczętuje Duchem Świętym, to znaczy zabezpiecza. Dał ci Ducha Świętego jako rękojmię, jako zadatek, czy inaczej jako przedpłatę. Bóg umieścił w twoim sercu cząstkę obietnicy nieba. Masz już trochę z tego, co ma cię czekać – otrzymałeś Ducha Świętego jako zastaw. Nie musisz jedynie czekać na niebiańskie dziedzictwo, w tym życiu już część tego wzięłeś w posiadanie – realność Ducha Bożego: „*my sami, którzy posiadamy zaczątek Ducha, wzdychamy w sobie, oczekując synostwa, odkupienia ciała naszego.*” (Rzymian 8,23). Oczekujemy, że Jezus powróci, oczekujemy Nowego Jeruzalem, oczekujemy zmartwychwstania naszych ciał lub ich przemiany, jeśli Pan powróci za naszego życia. Biblia mówi: „Synowie i córki, otrzymaliście już część jako zadatek, możecie zakosztować waszego uwielbienia. Możecie doświadczać tego już w aktualnej rzeczywistości. Duch Święty działając w waszych sercach dał wam przekonanie o grzechu, skierował was do skruchy, sprawił, że Jezus stał się w waszym życiu wielki jako Zbawiciel. Podarował wam też wiarę, wylał Bożą miłość w waszych sercach, dał wam radość z powodu ratunku, a także pewność tego zbawienia.” Otrzymaliśmy od niego Boże życie i dzięki Niemu przeżywamy również intymną wspólnotę z Bogiem i Jego Synem, Jezusem Chrystusem. Świętujemy wieczerzę Pańską przy stole Pana i przeżywamy potężną obecność Boga. Jak często zdarzało się, że Duch Święty poruszał nasze serca do łez, jak często nas napominał, pocieszał, wzmacniał, towarzyszył nam, dawał przekonanie, wszelkie zrozumienie, a także zapewniał nas, że jesteśmy dziećmi Bożymi! „*Ten to Duch świadczy wspólnie z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy.*” (Rzymian 8,16). Jak często zdarzało się, że przeczytałeś w Piśmie Świętym słowa dla Ciebie, tak, że wiedziałeś iż przez ten tekst Jezus mówi do twojego życia? Czy to nie wspaniałe, że my, jako synowie i córki Boże, możemy na tak różne sposoby przeżywać działanie Ducha Świętego? Tak, to jest to!

Czego możemy się z tego nauczyć? Tego, że wspaniałe działanie Ducha Świętego w naszym życiu ma bardzo szczególne znaczenie zaliczki, zadatku. Pan chce nam przez to powiedzieć, że dał nam zaczątek owocu Jego Ducha, a w przyszłości otrzymamy całe dziedzictwo. Obiecuje, że to wszystko stanie się tak, jak mówił. Kiedy opuścimy namiot naszego ciała, będziemy mieć dom wieczny, zbudowany przez Niego. Jezus powiedział, że w domu Ojca wiele jest mieszkań, a także obiecał, że po nas powróci. Wtedy ciała zmarłych w Panu zostaną wskrzeszone, a ich dusze otrzymają nowe ciała niebiańskie. Także ci, którzy jeszcze będą żyć, zostaną przyodziani. Ich stare ciała zostaną w jednej chwili przekształcone w nowe, wieczne. I tak wszyscy będziemy z Panem na wieki!

Kochani bracia i siostry, na to, że tak właśnie się stanie, mamy potężny dowód. Nie jest nim jedynie Słowo Boga, ale także rzeczywistość Ducha Świętego, zadatek Ducha! „*A tym, który nas do tego właśnie przysposobił, jest Bóg, który nam też dał jako rękojmię Ducha.*” (werset 5)

### **Dlatego też zawsze jesteśmy pełni ufności**

„*Więc też zawsze jesteśmy pełni ufności i wiemy, że dopóki przebywamy w ciele, jesteśmy oddaleni od Pana*” (werset 6). Wiemy jak realnie ocenić naszą sytuację: póki co żyjemy w ciele i nie jesteśmy jeszcze u Pana. Mamy za to Ducha Świętego, który sprawia, że wciąż na nowo kochamy Jezusa, który prowadzi nas do całej prawdy i ożywia naszą nadzieję wciąż na nowo. Nie jesteśmy jednak jeszcze w domu. Jaki trzeźwy wniosek może z tego płynąć? „*Gdyż w wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy.*” (werset 7). Nie zapominajmy nigdy, że wszystkie błogosławieństwa, wszystkie modlitwy, wszystkie uzdrowienia są tylko pierwszymi owocami, które nie stanowią całości zbioru. Dlatego póki co, żyjemy w wierze, a nie w oglądaniu. Obecnie „*Jesteśmy więc pełni ufności i wolelibyśmy raczej wyjść z ciała i zamieszkać u Pana.*” (werset 8). Czy jest to również twoim życzeniem? Paweł wcale nie chciał oczekiwać na przyjscie Jezusa. Wolał umrzeć, by jeszcze wcześniej spotkać się z Panem, „*Albowiem dla mnie życiem jest Chrystus, a śmierć zyskiem.*” (Filipian 1,21).

**Podsumowanie:** „Dlatego też dokładamy starań, żeby, niezależnie od tego, czy mieszkamy w ciele, czy jesteśmy poza ciałem jemu się podobać. Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe.” (wersety 9-10). Już w tym życiu zwróćmy więc uwagę na to, jak żyjemy. Pewnego dnia będzie to ujawnione przed trybunałem sądowym Chrystusa. Proś Boga o to, byś nie został wtedy zawstydzony. Amen!